

TEATR MŁODEJ WARSZAWY



SCENA MARSZAŁKOWSKA 8

FARSA
O MISTRZU PATELINIE

PREMIERA

15 Styczeń 1957 r.

FARSA O MISTRZU PATHELINIE

przekład i prolog ADAMA POLEWKI

O s o b y:

PIOTR PATHELIN	T A D E U S Z C Y G L E R
WILHELMINA	I R E N A M A L K I E W I C Z
SUKIENNIK	W A C Ł A W K O W A L S K I
SĘDZIA	W O J C I E C H Z A G Ó R S K I
PASTUCH	R Y S Z A R D P I K U L S K I

Inscenizacja i reżyseria
JERZY RONARD BUJAŃSKI

Choreografia
SABINA SZATKOWSKA

Muzyka
STEFAN KISIELEWSKI

Scenografia
JERZY SZESKI

Kierownictwo Literackie
ZDZISŁAW SKOWROŃSKI
WANDA ŻÓŁKIEWSKA

Dyrektor
ANDRZEJ KRASICKI

Kierownik Artystyczny
STANISŁAW BUGAJSKI

15.1 1957

REPERTUAR TEATRU MŁODEJ WARSZAWY

SCENA MARSZAŁKOWSKA 8

Fr. Schiller

„SZTUKA ZDOBYWANIA SZCZĘŚCIA“ — komedia

W. A. Dychawiczny

„STUDENCKA MIŁOŚĆ“ — komedia muzyczna

J. Morawska

„105“ — WIEŻA PÓLNOČNA wg Dickensa

„OPOWIEŚĆ O DWÓCH MIASTACH“

SCENA W PAŁACU KULTURY I NAUKI

Dumanoir i Dennery

„DON CEZAR DE BAZAN“ — komedia

K. Jeżewska

„DZIKIE ŁABĘDZIE“ baśń wg J. Ch. Andersena

Z. Skowroński

„OSTATNIA NOC“ wg L. Infelda „Wybrańcy Bogów“

A. Cwojdzński

TEORIA EINSTEINA — komedia

J. Kochanowski

„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH“

S. Wyspiański

WARSZAWIANKA

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Szczęśliwy przypadek zachował dla literatury francuskiej kilka fars z wieku XV, a z wieku XVI dochowało się ich do naszych czasów około setki. Krytyka uważa je na ogół za mizerne, a nawet bezwartościowe z punktu widzenia sztuki, z wyjątkiem kilku.

Teatr średniowiecza w ogóle, a francuski w szczególności, był teatrem ludowym w tym znaczeniu, że w jego organizowaniu i tworzeniu uczestniczyły wszystkie warstwy mieszczaństwa, a jedynie szlachta stała poza nawiasem tej teatralnej organizacji i twórczości. Lud miejski (a także i wiejski) podczas swych patronów miasta lub popularnych (świętych) stanowił prawie całą widownię; on ponadto tworzył z swych członków zespoły do odgrywania poszczególnych przedstawień lub stał, doskonaląc organizowane i przyswajane bractwa teatralne. Z ludu wreszcie rekrutowali się twórcy, autorzy tego teatru.

Najcenniejszy wyjątek stanowi farsa o mistrzu Piotrze Pathelinie. Znany historyk literatury francuskiej G. Lanson tak o tej farsie pisze:

„...Teatr komediowy [francuski] XV i XVI wieku nie przedstawiałby większej wartości, gdyby nie było „Pathelina“. Ale „Pathelin“ — mimo tytuł — jest komedią. W nim jest w wymiarach, jakich farsa nie znała, i rozwój charakteru, i operowanie sytuacjami. Z treści tak prostej: kupiec-oszust oszukany przez adwokata-oszusta, którego z kolei oszukuje chytry chłop, korzystający z pomocy adwokata, by kupca oszukać — z tego tak szczupłego tematu, tryska tyle wesołości, tyle finezji, tyle precyzji w wyrażeniu charakterów, tak delikatna i potężna intuicja w wyczuciu odpowiednika dramatycznego i psychicznego uczuć, życie tak intensywne, styl tak jędrny, świeży i cięty, z jednej strony olśniewająca fantazja, a z drugiej tak przejmująca prawda, tak rozkoszna często mieszanina fantazji na zewnątrz, a prawdy na wewnątrz, że »Farsa o mistrzu Pathelinie« jest naprawdę arcydziełem naszego starofrancuskiego teatru i jednym z arcydzieł starodawnej literatury...“

Tak samo jak wartością artystyczną, wyróżnia się „Pathelin“ spośród innych fars średniowiecza pewną „wykwintnością“, w tym znaczeniu, że jest w nim bez porównania mniej rubaszości i trywialności niż w innych tego rodzaju utworach scenicznych.

Fragmety z przedmowy Adama Polewki do „Farsy o mistrzu Pathelinie“.

Farsa o mistrzu Pathelinie w moim przekładzie była grana przed wresztem 1939 roku najpierw w teatrzyku krakowskich artystów „Cricot“, a następnie w Warszawie i innych miastach około stu pięćdziesięciu razy. Po wojnie zaś wystawiano ją w Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu itd.

bardzo liczne przeróbki i naśladowstwa. Rzecz ciekawa, że nawet w polskich gądkach ludowych w Krakowskim spotkałem się z fabułą Pathelina. Farsa o mistrzu Pathelinie jest przetłumaczona na wszystkie prawie języki większych narodów europejskich. Na język polski nie była dotychczas przetłumaczona w całości. Podobno istnieje kilka przekładów fragmentów, ale nie są mi one znane.

Pod względem teatralnym „Pathelin“ jest do dziś dnia fenomenem. Doprawdy bardzo rzadko, nawet w literaturze światowej, spotyka się utwór, który by przy tak niklej treści miał takie tempo akcji, taką żywość i sceniczność dialogów, tak wspaniale rozwinięte intrygi. Ale rzeczą najcharakterystyczniejszą jest to, że „Pathelin“ — poza finałem, w którym pasterz na żądanie adwokata, by dał mu pieniądze, odpowiada „bee“ — nie zawiera żadnych innych momentów niespodzianki czy zaskakiwania widza. Co więcej nawet: z góry wiadomo, co będzie, bo autor ustami swych bohaterów stale zapowiada dalszy ciąg akcji, a mimo to ani na chwilę nie słabnie zainteresowanie widowni tym, co się na scenie dzieje.

Autor farsy o mistrzu Pathelinie jest nieznan. Pozostał do dziś dnia wielkim bezimiennym.

Pierwszą wzmiankę historyczną o „Pathelinie“ spotykamy w 1470 roku, a pierwszym wydaniem jest tekst tej farsy drukowany w Lyon w „oficynie“ Guillaume Le Roy. W ciągu wieków XV i XVI wydawano ten tekst na nowo i przedrukowywano około dwudziestu razy. W wieku XVII ukazały się dwa przedruki i również dwa w wieku XVIII. Czasy najnowsze dały szereg wydań o różnej wartości opracowania i krytycznego ujęcia. Poza tym już od wieku XV zaczynają się ukazywać